Nr. 188 Czwartek 19 lipca (1 sierpnia) 1912 r. Rok VI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1872.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 8 wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

Prenumerata: W kraju ... Za granicą 1.50 4.50 ... Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Sprawy tureckie.

Najważniejszym momentem obecnej sytuacyi międzynarodowej jest niewątpliwie zmiana gabinetu tureckiego, która zmienia zasadniczo ustosunkowanie wpływów międzynarodowych w Turcyi i oryentacyę filogermańską polityki tureckiej zmienia w kierunku większego zbliżenia do Anglii.

Świadczą o tem przedewszystkiem osoby obecnych ministrów.

Wielki wezyr Ghasi Achmet Muktar basza, to sławny bohater turecki, uwieńczony wawrzynami, wódz wojsk mało-azyatyckich w ostatniej wojnie turecko rosyjskiej, marszałek armii i prezydent senatu. Powierzenie Muktarowi baszy wezyratu dowodzi, że koła decydujące pragną przedewszystkiem pozyskać sobie armię i w ten sposób uratować zachwianą w niej dyscyplinę. Nie dla innego też celu seraskierat, czyli ministerstwo wojny dostało się w ręce Nazima-baszy, który posiada zarówno wiele energii, jak poczucia taktu. Ze względu na politykę ogólną nie jest bez znaczenia zamianowanie Kiamila baszy ministrem spraw zagranicznych. Kiamil basza należy do zagorzałych anglofilów i sympatyi tej trzyma się wiernie od czasów jeszcze, gdy sprzyjać Anglii równało się narażeniu siebie na przykrości ze strony Rosyi.

Wielki wezyr Achmet Muktar-basza urodził się w r. 1832 w Brusie, liczy więc lat 80. Abdul Azis zamianował go w roku 1865 wychowawcą swego pierworodnego syna Mustafy Izeddina, ówczesnego domniemanego następcy tronu. W roku 1870 walczył Muktar-basza w Jemenie, w roku 1875 w Bośnii i przeciw Czarnogórze. W wojnie rosyjskiej mianowany komendantem wojsk kaukaskich, odniósł nad wrogiem dwa świetne zwycięstwa: pod Karsem i Baszka-dilarem — i wtedy to otrzymał chlubny przydomek „Ghazi" (zwycięski). W r. 1878 sprawował naczelną komendę na Krecie, a w r. 1884 Abdul Hamid, którego drażnić niemile poczęła popularność Muktara, delegował go jako komisarza tureckiego do Egiptu. Na tem stanowisku doczekał się Muktar w r. 1908 wybuchu rewolucyi. Zasiadłszy w senacie, objął tam z woli izby przewodnictwo.

Kiamil-basza, minister spraw zagnicznych, liczy 84 lat życia, był walim w Brussie i Smyrnie, a pod Abdul-Hamidem trzykrotnie piastował godność wielkiego wezyra. Jako gorący stronnik Anglii, cieszy się wzajemnymi jej względami. Kiamil-basza był ostatnim wielkim wezyrem Abdul Hamida. Ma on równie wielu przeciwników, jak przyjaciół; wszyscy jednak zgodnie przyznają mu wybitny talent dyplomatyczny, zręczność i wytrwałość w przeprowadzaniu swych planów.

Hussein Hilmi-basza, minister sprawiedliwości, liczy lat 71, został w roku 1903 generalnym inspektorem trzech macedońskich wilajetów i przez lat 5 pracował na tem stanowisku nad przeprowadzeniem reform w duchu układu w Mürzsteg. W r. 1908 objął na czas krótki gabinet.

Ferid-basza urodził się w Walonie, w Albanii w roku 1848, uchodzi za przyjaciela Austro-Węgier, był walim w Konii; w roku 1903 mianował go Abdul Hamid wielkim wezyrem, a po ustąpieniu w rok później pełnił urząd walego w Smyrnie. Był zawsze przeciwnikiem młodoturków.

Gen. Nazim basza, minister wojny, należy do młodszych generałów. Pod rządami Abdul-Hamida podejrzewano go o sympatye młodotureckie, skutkiem czego razem z liberalnym Fuadem baszą skazany został na wygnanie do Damasku. Wobec popularności jednakże, jaką cieszył się w armii, powierzył mu Abdul-Hamid tekę wojny w gabinecie Kiamila baszy. Następnie zasiadał Nazim basza w najwyższej radzie wojennej, zrazu jako członek, później jako przewodniczący. Generał Nazim był przywódcą deputacyi ligi wojskowej, która u sułtana przechyliła szalę zwycięstwa na korzyść nowej partyi.

Dżemal Eddin, szeik ul islam, liczy lat 81 i zajmował najwyższe szczeble w hierachii duchowieństwa muzułmańskiego.

Zia basza, minister skarbu, piastował tę godność już w gabinecie Kiamila w r. 1908 i chlubnie zaznaczył wówczas swe wybitne zdolności.

Jedynym członkiem gabinetu Saida baszy, który przechodzi do nowego gabinetu, jest minister marynarki Churszid basza, uczeń gen. Goltza, jako elew akademii w Panicaldi.

Opinia urzędowa niemiecka pokrywa niepokój o swe wpływy stereotypowymi frazesami.

W „Nordd. Allg. Ztg." czytamy: „Istnieje u nas pragnienie, aby udało się opanować zamieszki, które w razie dłuższego trwania i rozszerzenia się, mogłyby sprawić młodej Turcyi poważne trudności. Obecnie przyjęli na siebie zadanie przywrócenia spokoju i porządku ludzie, mający mir w Turcyi, a także za granicą dobrze zapisani. Co do zasadniczego kierunku nowego gabinetu w sprawie polityki zagranicznej, to nazywają go przyjaznym dla Anglii.

„Nie mamy powodu do wysnuwania z tego niepomyślnych wniosków dla Niemiec, jak to tu i owdzie uczyniono. Ci, którzy tak się zapatrują, wychodzą z założenia, że są między Niemcami a Wielką Brytanią przeciwieństwa w polityce wschodniej, tego jednak niepodobna poprzeć faktami. W szczególności co do sprawy zawarcia pokoju oraz doniosłych spraw wewnętrznych, które przedewszystkiem wchodzą w rachubę, to wszyscy przyjaciele państwa tureckiego muszą być zgodni w życzeniu, aby Turcya oswobodziła się od przeszkód, tamujących jej spokojny rozwój".

Pod względem wewnętrznym oznacza zmiana obecna dążenie do przeciwstawienia się dyktaturze rozpolitykowanych oficerów i do zaniechania krwawych represyi w Albanii.

Wedle „Polit. Corr.", koła dyplomatyczne w Konstantynopolu życzliwie zapatrują się na skład nowego gabinetu i żywią nadzieję, iż uda mu się uczynić koniec zamętowi. Przyznają powszechnie, że wybór nowych ministrów odpowiada położeniu. Powaga ich, jako też bieg wypadków nie może przejść u ludności bez silnego wrażenia. Rzecz jasna, że w jednej chwili gabinet nie spełni swego zadania, i owszem, spodziewać się należy jeszcze refleksów ruchu. Zwolna jednakowoż nastąpi ozdrowienie. Dodatni wpływ, jaki wywarła wiadomość o składzie nowego gabinetu, już obecnie spostrzedz się daje u wojska dyslokowanego w Albanii i niewątpliwie pomyślny proces ów poczyni postępy nawet w takim razie, gdyby nowy gabinet był tylko przejściowy.

W pismach znajdujemy charakterystykę nowych ministrów tureckich.

Mutsuhito.

Potężny władca Dalekiego Wschodu, Mikado Japonii cesarz Mutsuhito jak doniosły telegramy zakończył życie.

Z imieniem zmarłego związany jest w życiu Japonii okres takich reform, które w ciągu lat 40 przemieniły społeczeństwo zamknięte w sobie, fanatycznie unikające obcowania z kulturą europejską, naród bez wpływów zewnętrznych i znaczenia w Europie w potężną organizacyę uposażoną we wszystkie zdobycze wysokiej kultury, groźną na zewnątrz, potężną wewnętrznie swym patryotyzmem i przezornością.

Musiały się kryć w duszy japońskiej jakieś skarby niezużytkowane, które dojrzeć, wydobyć na światło i zużytkować potrafił genialną wiedziony intuicyą zmarły monarcha. Reformatorską swą pracą objął wszystkie dziedziny życia swego narodu, aż wyniósł go na wyżyny dobrobytu i potęgi, z któremi dziś liczyć się musi cała Europa.

Cesarz Mutsu-hito urodził się dnia 3 listopada 1853 roku. Tron objął po swym ojcu, Komai Tenno w dniu 3 lutego 1867 r. licząc lat czternaście. Mimo młodego wieku Mutsuhito zoryentował się trzeźwo w stosunkach państwa, wytworzonych przez zaciętą walkę między ludem a „szogunatem", ówczesnym feudalnym systemem Japonii. Uznawszy konieczność wprowadzenia w państwie urządzeń europejskich, mikado zawarł układy handlowe z zagranicą, poczem zajął się gruntownem przeobrażaniem ustroju społeczno - państwowego. Pierwsze reformy objęły szkolnictwo; następny reskrypt nadawał wolność włościanom. Dalszy krok rządów mikada stanowiła reorganizacya armii japońskiej na wzór europejskiej, przeprowadzona przez instruktorów z Niemiec. Nowoczesne reformy utrwaliło nadanie Japonii w r. 1889 konstytucyi. Ze świadomem celu poparciem mikada łączyła się też ściśle długoletnia działalność markiza Ito, „japońskiego Bismarcka".

Obok zasług, położonych dla państwa, prasa europejska podnosi zalety charakteru cesarza Mutsu hito w jego życiu prywatnem. Dziennikarze europejscy, którzy mieli sposobność osobiście rozmawiać z mikadem, zgadzają się w ocenie wyjątkowego wpływu, jaki wywierał na otoczenie gruntowną kulturą o cechach europejskich. Cesarz był także autorem szeregu udatnych poezyi. Małżonka mikada, cesarzowa Haruko, pochodzi ze starożytnej rodziny japońskiej książąt Szito. Małżeństwo to było bezdzietne i cesarz, korzystając z przysługującego mu prawa, poślubił drugą żonę, z tego związku pochodzi syn, obecny następca tronu Joszihito i cztery córki. Trzy wyszły za mąż za książąt z domów Takeda, Kita Szirakawa i Asaka, najmłodsza, licząca lat szesnaście, jest niezamężna. Następca tronu ma obecnie lat 33 Według zwyczaju japońskiego już w dziecinstwie był żonaty z ks. Sadaka, pochodzącą z jednego z najstarszych rodów książęcych Japonii. Następca tronu ma dwóch synów: Jasuhito i Nobuhito, z których pierwszy liczy 10, drugi 7 lat.

Wypadek samochodowy.

Nasz korespondent berliński donosi w uzupełnieniu zamieszczonych przez nas telegramów:

I inteligencya polska w Berlinie i studyująca tu młodzież nasza znajduje się pod przygnębiającem wrażeniem, jakie wywarła na niej wiadomość o katastrofie samochodowej trzech znanych w tutejszych kołach, młodych ludzi.

Dwaj bracia, pp. Leon i Onufry Rylscy bawiący w Berlinie od dłuższego czasu na studyach ekonomiczno-społecznych, współwłaściciele wielkiej firmy naftowej w Baku, postanowili odbyć swą podróż do Warszawy samochodem. Wraz z nimi jechał młody inżynier, p. Witold Brzeski, który zaprosił swych przyjaciół na parę dni do swego majątku Mierzewa w Poznańskiem.

Wczesnym rankiem opuszczono Berlin i skierowano się ku Poznaniowi. Samochód mknął z szybkością 80 kilometrów na godzinę, gdy nagle, przy zjeździe z wysokiego wzgórza pękł pneumatyk, a samochód uderzył o drzewo przydrożne, rozbijając się prawie doszczętnie.

Jadący nim wylecieli w powietrze i poupadali w odległości jakich dwunastu kroków od miejsca katastrofy.

Na razie wszyscy stracili przytomność, po chwili wszakże pierwszy przyszedł do zmysłów p. Leon Rylski, który zawezwał z poblizkiego Seelowa lekarzy i pogotowie „Czerwonego krzyża."

Pogotowie przybyło bardzo prędko i przedewszystkiem zajęło się założeniem prowizorycznych opatrunków leżącym bez przytomności pp. Brzeskiemu i Onufremu Rylskiemu, a następnie przetransportowało ich na noszach do stacyi kolejowej, skąd przewieziono rannych do Frankfurtu nad Odrą. Szofer wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Najprzód przyprowadzono do przytomności pana Brzeskiego, u którego lekarze stwierdzili średnie zgniecenie klatki piersiowej. Pan Onufry Rylski ma czasami chwile przytomności, przeważnie wszakże majaczy i gorączkuje. Uległ on również zgniecieniu klatki piersiowej i lekkiemu wstrząśnieniu mózgu, oprócz tego zaś nadwyrężyły mu się ścięgna w karku. Podług zaręczenia lekarzy, chorym nie zagraża nie tylko bezpośrednie, ale i pośrednie niebezpieczeństwo i prawdopodobnie za jakie dziesięć dni będą mogli opuścić szpital frankfurcki i udać się domu.

Wszystkie pisma niemieckie przyniosły w tym wypadku przesadzone wieści, a sportsmenów naszych zamianowały w dodatku hrabiami „rosyjskimi". Panowie Rylscy znani byli zwłaszcza w kołach sportowych i brali udział we wszystkich prawie większych matchach lawn tennisowych. Niedawno sprawili klubowi polskich wioślarzy w Berlinie ładną łódź, ochrzczoną na „Jejmość".

O ustawę izby rolniczej.

Jak wiadomo już naszym czytelnikom oryginalne losy spotkały ustawę powstającej w Rosyi izby rolniczej, opracowaną przez komitet organizacyjny z posłem do Rady Państwa Jermołowem na czele.

Projekt ustawy przewidywał współudział także i przedstawicieli ziemstw w izbie rolniczej, oprócz przedstawicieli towarzystw rolniczych. Projekt przesłano do przejrzenia ministrowi rolnictwa Kriwoszeinowi, który po porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych zaopiniował, iż udział przedstawicieli ziemstw należy wykluczyć. Powoływał się przytem Kriwoszein na to, iż odnośny punkt wypadłoby uchwalić w drodze prawodawczej, co wpłynęłoby na zwłokę w sprawie utworzenia izby.

Komitet organizacyjny obstawał jednak przy swym projekcie, motywując go szczegółowo i starając się o przeprowadzenie, ale bezskutecznie. W końcu musiał komitet zmodyfikować ustawę po myśli p. Kriwoszeina i wykluczył przedstawicieli ziemstw z izby rolniczej.

Atoli i ten zmodyfikowany projekt nie zadowolił ministra spraw wewnętrznych. Zażądał on wpisania do ustawy artykułu, który przewiduje, że delegaci rolniczych towarzystw i organizacyi do izby rolniczej mają być zatwierdzani na swych stanowiskach przez ministra („głównozarządzającego") rolnictwa.

Na to komitet organizacyjny zwrócił się z reklamacyą do wiceministra rolnictwa Ignatjewa, prosząc go, aby obstawał przy pierwotnej uznanej już przez ministerstwo rolnictwa redakcyi, która nie przewiduje zatwierdzania członków izby rolniczej.

Ignatjew porozumiewał się już z Charuzinem i będzie prawdopodobnie bronił redakcyi komitetu organizacyjnego.

Traktat rosyjsko-japoński.

Przed kilku dniami bawili w Petersburgu dygnitarze japońscy: ks. Katsura i bar. Goto, którzy na wieść o śmiertelnej chorobie mikada wyruszyli pośpiesznie z Petersburga na Wschód.

Pobyt ks. Katsury i bar. Goto w stolicy Rosyi miał niewątpliwie głębsze znaczenie polityczne. Obaj goście japońscy zastrzegają się wprawdzie przeciwko nadawaniu wizycie ich jakiegoś specyficznego znaczenia, jednak sam bar. Goto w rozmowie z dziennikarzami rosyjskimi zaznaczył, że „narady ks. Katsury i jego z rosyjskimi mężami stanu nie miną bez śladu, lecz przyniosą owoce".

Niewiadomo, jakie byłyby wyniki dalszej podróży japończyków po Europie, podróż bowiem przerwano na samym początku marszruty. Według zaś informacyi pism zagranicznych, zawarto w Petersburgu formalny traktat rosyjsko japoński. Traktat ten został podobno zainicyowany przed dwoma miesiącami z powodu kwestyi pożyczki chińskiej. Treść traktatu jest nieznana, jakoby jednak zakomunikowano ją już rządom francuskiemu i angielskiemu.

Szpiegostwo.

Dziejom szpiegów i szpiegostwa w Europie poświęcił niedawno temu zajmującą rozprawę „Pester-Lloyd". Autor, kryjący się pod pseudonimem „Historicus", zaznacza słusznie, że na punkcie szpiegostwa tak na wojnie, jak i w pokoju państwa nie mają sobie nic do zarzucenia. Każde z nich stara się dowiedzieć, co się u sąsiada dzieje, żadne zaś w doborze środków się nie krępuje. Baron Colmar von der Goltz — pisze dalej „Historicus" — ogłosił przed kilku laty studyum, poświęcone zagadnieniom szpiegostwa wojskowego, które uważa tak na wojnie, jak i podczas pokoju wprost za niezbędne. Nie przeczy przytem wcale, że 50 proc. sprawozdań szpiegowskich — szczególnie w czasie pokoju — jest wynikiem wybujałej fantazyi i z faktycznym stanem rzeczy posiada mało co wspólnego. Agent musi zarobić swoje honoraryum, a gdy się nic nie dowie, stara się coś „wynaleźć". Z pozostałej zaś połowy, okazującej dobrą wolę, zaledwie 10 proc. posiada pewną wartość. Ale za to może się niejednemu z nich udać coś o nieocenionej wprost wartości. A że trudno wiedzieć, który to z agentów i kiedy coś naprawdę cennego wyszpera, musi się wszystkich zatrudniać, uważnie jednak wiadomości ich badać, by ziarno oddzielić od plewy.

I tak opowiada Goltz, że pierwszą wiadomość o wyruszeniu Mac Mahona w kierunku Sedanu zatelegrafował naczelnej kwaterze niemieckiej szpieg pruski, mający swą siedzibę w Brukseli. Wyczytał mianowicie w londyńskim „Daily Telegraph" wiadomość o ukazaniu się w okolicy Sedanu francuskich patroli. Zwróciło to jego uwagę i doniósł o tem niemcom, których wiadomość ta zaskoczyła niespodziewanie. Informacya była rzeczywiście nie-

oceniona. A gdyby nawet agent ów, dotąd jedynie wyssane z palca przesyłał wiadomości, to przez tę jedną informacyę wszystko wynagrodził.

Szpiegami posługiwał się również Napoleon. Miał ich cały sztab, zasłynął między nimi niejaki Schulmeister, który miał niesłychany spryt i zadziwiającą zdolność maskowania się. Opowiadają między innemi, że w przebraniu oficera austryackiego miał w r. 1805 w Ulmie uczestniczyć w radzie wojennej sztabu generała Macka.

Prof. Rose ustalił na podstawie dłuższych badań, dokonanych w archiwach angielskich, że d-r Mackenzie, szkocki lekarz przyboczny cesarza Aleksandra I, podsłuchiwał w przebraniu kozackiem rozmowę Napoleona z Aleksandrem I, prowadzoną na statku na Niemnie dnia 21 czerwca 1807 roku. Mackenzie przesłał swemu rządowi sprawozdanie, z którego wynikało, że cesarz Aleksander zgodził się na ewentualną okupacyę Danii przez wojska francuskie; następstwa tego zwróciłyby się naturalnie przeciw Anglii, gdyż flota duńska — wówczas wcale poważna — wpadłaby w ręce Napoleona.

Rząd Wielkiej Brytanii, nie namyślając się, wysłał bezzwłocznie silną flotę do Danii, która uprowadziła z sobą flotę duńską. Mackenzie miał następnie towarzyszyć cesarzowi do Petersburga, udał jednak w drodze chorego i zbiegł do Anglii. Za tę przysługę otrzymał z funduszu dyspozycyjnego — jak podaje prof. Rose — 10,000 funtów szterl., sumę jak na owe czasy bardzo znaczną, mimo to nie za dużo, gdy się weźmie pod uwagę niebezpieczeństwo, w którem się znajdował, a także wartość i znaczenie przesłanej przez siebie informacyi.

Książę Hohenlohe, który po r. 1850 pełnił służbę pruskiego attaché wojskowego przy ambasadzie wiedeńskiej, opowiada w swych pamiętnikach, w jaki sposób uprawiał szpiegostwo. Miał do swych usług agenta, niejakiego Izraela, który w 1849 roku „pracował“ na Węgrzech na rzecz Rosyi, z powodu czego zyskał szczególne względy policyi wiedeńskiej. W Wiedniu pracował Izrael jednocześnie na rzecz ambasad rosyjskiej i pruskiej. Znał wszystkich wiedeńskich agentów tajnej policyi i detektywów i pokazywał ich ks. Hohenlohemu. Przebrany za dostawcę wojskowego, podróżował podczas wojny krymskiej po Mołdawii i Wołoszczyźnie, po Siedmiogrodzie i Banacie, a mając przystęp do oddziałów wojskowych, którym sprzedawał owies, zbierał szczegóły, tyczące się dyslokacyi austryackiej kawaleryi i artyleryi.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(*Z pism i od korespondentów.*)

— **Zgromadzenie ziemskie.** W dniu 24 b. m. ma być zwołane zgromadzenie ziemskie pow. lityńskiego. Na zgromadzeniu tem pomiędzy innemi ma być ostatecznie zdecydowana kwestya urządzenia w powiecie sieci telefonicznej.

— **Złote gody.** Dnia 12 b. m. w stawiszczańskim kościele parafialnym ks. M. Trocki udzielił błogosławieństwa pp. Teodorowi i Maryi Magdalenie z Lubockich Wmiarskim z okazyi 50-letniego ich pożycia. Świątynię wypełnili zebrani licznie znajomi oraz zebrane dzieci, wnuki i prawnuki, którzy składali jeszcze później podczas uroczystości domowych życzenia i wyrażali swą wdzięczność jubilatom, którzy pomimo skromnych środków, potrafili wychować dzieci na dobrych obywateli kraju.

— **Skok z pociągu.** Nocy wczorajszej na 104 wiorście głównej linii kolei Południowo-Zachodnich wyskoczył z wagonu podróżny G. Piński, który odniósł ciężkie obrażenia głowy. Okazało się, iż cierpi on na pomięszanie zmysłów.

— **Wypadek z lokomotywą.** Nocy wczorajszej na stacyi Połonne kolei Południowo-Zachodnich podczas manewrów wykoleiła się lokomotywa. Wskutek zatarasowania linii pociągi pocztowy № 3 i osobowy № 32 zatrzymane zostały na stacyi w ciągu 5 godzin.

Wybory.

Układanie list wyborczych.

Układanie list prawyborców miejskich z powiatu kijowskiego byłoby już całkowicie zakończone gdyby nie to, że zarządy kolei Południowo-Zachodnich oraz budującej się linii Odesa-Bachmacz dotychczas nie nadesłały spisów swych urzędników, co uniemożliwia ułożenie ogólnych list alfabetycznych; również nie nadesłał list wyborczych zarząd mieszczański m. Motyżyna.

Dotychczas wniesiono do list powiatowych prawyborców miejskich na mocy cenzusu z posiadania nieruchomości—1,354 osoby (przyczem liczba ta nie jest jeszcze ostateczną, ponieważ osoby wkluczone do niej mogą posiadać jednocześnie inny cenzus, t. j. handlowo-przemysłowy, lub mieszkaniowy). Z cenzusu handlowo-przemysłowego umieszczono na listach 1,630 prawyborców miejskich, z cenzusu zaś mieszkaniowego—1677.

Z osób zajmujących oddzielne, lecz nieopodatkowane mieszkanie złożyło tylko odpowiednie deklaracye, poświadczone przez miejscowego uriadnika, 21 osób z m. Dymera. Od emerytów otrzymano 3 deklaracyi.

Na mocy cenzusu urzędniczego wniesiono do list prawyborców miejskich z powiatu kijowskiego—504 osób. Liczba ta również nie jest ostateczna, ponieważ, jak wspomnieliśmy wyżej, nie nadesłały jeszcze spisów swych urzędników koleje Południowo-Zachodnie i zarząd kolei Odasa—Bachmacz.

Z wyborców kijowskich wyznania mojżeszowego, dotychczas zgłosiło się do wydziału statystycznego zarządu miejskiego w celu udowodnienia swych praw wyborczych 21 osób.

W zarządzie ziemskim powiatu kijowskiego odbywa się obecnie sprawdzanie list wyborczych na podstawie ksiąg podatkowych. Sprawdzanie i układanie list w porządku alfabetycznym potrwa do d. 1 sierpnia.

Narada.

Wczoraj z rana gubernator kijowski szambelan A. Giers powrócił z Czerkas, gdzie dn. 16 i 17 odbyły się pod jego przewodnictwem narady z udziałem prezesów ziemstw pow. czerkaskiego, czehryńskiego i kaniowskiego, sprawników i przedstawicieli miast powiatowych w sprawach dotyczących układania list wyborczych, terminów, oraz co do innych kwestyi, związanych z przyszłemi wyborami do 4 Dumy Państwowej.

Nietoperze, a katastrofa „Titanika“.

„Titanik“ zginął — jak wiadomo — wskutek tego, że za późno się dowiedziano o znajdującej się przed nim górze lodowej. Zobaczono ją dopiero wtedy, gdy już nie było można ani statku powstrzymać w pędzie, ani go zawrócić. Jednakże nietoperz, latając po nocy z ogromną chyżością, nie uderza się o żaden stały przedmiot, pomimo, że żadnego nie widzi, gdyż nie ma oczu.

Owóż znany wynalazca i przyrodnik angielski p. Hiram Maxim zadał sobie pytanie, jak się to dzieje, że nietoperz, latając po ciemku, nie uderza się o żadne ciało, a taki wielki statek, jak „Titanik“, płynąc po morzu i nie widząc góry lodowej, może się o nią uderzyć. Jeżeli mgła panuje na morzu, a nieraz bywa ona bardzo gęsta, to statki zwalniają pęd swój i ciągle dzwonią, gdyż grozi im niebezpieczeństwo, że jedne o drugie się rozbiją, co nawet często się zdarza.

Żeby rozwiązać to zadanie, Maxim sprowadził sobie kilkanaście nietoperzy i począł ich lot studyować. Następnie począł sam chodzić nocami po ciemnych pokojach, lub z zawiązanemi oczami i studyował wrażenia, jakie odnosił. Z tych wszystkich badań wysnuł następującą teoryę: Nietoperz, gdy lata, ruchem swoich skrzydeł stwarza w powietrzu takie mniej więcej fale, jak stwarza kamień, rzucony w wodę. Fale te są za powolne, żeby tworzyć dźwięki. U muchy, osy, pszczoły, komara są one szybsze i tworzą dźwięk; u nietoperza są powolniejsze i dźwięku nie tworzą. Za to służą mu do oryentacyi, rozchodzą się bowiem wokoło jego ciała, odbijają się o przedmioty twarde i wracają do jego ciała. Nadzwyczaj zaś wrażliwe nerwy na jego pyszczku odczuwają powrót tych fal i nietoperz wie, że przed nim jest jakieś ciało twarde. Siła, z jaką wytwarzane są te fale przez nietoperza, jest bardzo mała, równa się może 1/100,000 H. P. Jeżeli jednak zbudujemy aparat elektryczny o sile 200 lub 300 H. P. i każemy mu wysyłać fale w powietrze takie, jakie robi nietoperz, to fale te, uderzywszy o twarde jakieś ciało w odległości 10 lub 20 kilometrów przed nosem statku, wrócą do niego i na jakimś wrażliwym instrumencie zaznaczą, że na odległości tylu to a tylu kilometrów jest stałe ciało, naprzykład góra lodowa lub inny statek. Oto rozumowanie, jakie przeprowadził sobie w głowie Hiram Maxim. Od rozumowania do aparatu już tylko krok jeden. Tymi dniami przedłożył on swój aparat urzędowi patentowemu do opatentowania, a dzięki niemu nie będzie już może wypadków podobnych, jak z „Titanikiem“ i nie będzie podczas mgły spotykania się statków i rozbijania jednych o drugie.

Echa katastrofy na Dnieprze.

Wczoraj liczne grono miejscowej inteligencyi odprowadziło na miejsce wiecznego odpoczynku zwłoki ofiary tragicznego wypadku d. 15 lipca ś. p. Maryi Chmurzyńskiej.

Z wielu stron zwracano się do naszego pisma z zapytaniem, kto są owe „żywe ofiary“ katastrofy i w jakim stopniu potrzebują pomocy.

Po ś. p. małżonkach Chmurzyńskich pozostało troje dzieci: dwie panienki lat 16—17 i chłopczyk lat 9. Nie mają one żadnej bliższej ani dalszej rodziny i żadnych środków utrzymania.

Po ś. p. Bolesławie Arciniowskim pozostała wdowa z liczną rodziną. P. Arciniowska ma pięcioro dzieci, z których najstarsze liczy lat 17. Nieboszczyk pracował w warsztatach kolejowych, lecz wszystkie oszczędności lokował w technicznych wynalazkach. Część ich została opatentowana, lecz śmierć przerwała pracę i dziś wdowa pozostaje bez żadnych środków do życia.

Jest więc tych „żywych ofiar“, potrzebujących p o m o c y n i e z w ł o c z n e j, 9 osób, w tem ośmioro dzieci.

Śledztwo, przeprowadzone przez policyę, wydobyło na jaw niektóre nowe szczegóły katastrofy, a mianowicie: Parostatek, nazwa którego nie została stwierdzona, nie szedł drogą wskazaną dla parostatków i pomimo krzyków tonących nie zatrzymał się i nie spuścił szalup. Krzyki tonących słyszano niewątpliwie na statku, rozlegały się one bowiem daleko, jak się okazuje z tego, że usłyszeli je robotnicy, znajdujący się o 150 sążni od miejsca katastrofy, i przybyli na pomoc. Znamienne jest to, że ani policya rzeczna, ani okręg komunikacyi nie interesują się katastrofą. Poszukiwania zwłok prowadzone są z inicyatywy prywatnej i kosztem prywatnym. Śledztwo prowadzi policya miejska.

Jak donosi „Kijewlanin“, zebrane informacye co do holownika „Hercel“, na falach którego zginęła jakoby d. 15 b. m. łódź motorowa z 10 pasażerami, wyjaśniły, że pomieniony statek znajduje się w Ekaterynosławiu i dlatego nie mógł być sprawcą katastrofy.

Według przypuszczeń „Kijewlanina“, był to jakiś inny statek, który przepłynął potajemnie koło Kijowa d. 15 lipca wieczorem, ażeby uniknąć opłacania poborów portowych, co jest nieraz praktykowane przez niektórych właścicieli statków.

Tem po części tłómaczą się te okoliczności, że parostatek szedł całym pędem i nie zatrzymał się pomimo krzyków tonących.

Przez całą noc na dzień 18 lipca i wczoraj przez cały dzień krążyli pomiędzy Natałką a Kijowem rybacy i wynajęci przez P. T. G. robotnicy, szukając ofiar katastrofy niedzielnej. Poszukiwania jednak onegdajsze nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Wczoraj rano na wezwanie P. T. G. przybył do Kijowa nauczyciel warszawskiej szkoły pływackiej p. Kozłowski. Przywiózł on ze sobą specyalne przyrządy do wydobywania zwłok z wody. Wczoraj o godz. 12 ej w południe członkowie P. T. G. wraz z p. Kozłowskim wyruszyli na 4 łodziach do Natałki, gdzie aż do nocy prowadzili poszukiwania.

W nocy poszczególni członkowie rozlokowali się w różnych punktach, aby w razie jeśli zwłoki wypłyną na powierzchnię, zauważyć je natychmiast.

Koło stacyi ratunkowej i koło przystani P. T. G. gromadziły się wczoraj wciąż tłumy krewnych i znajomych ofiar katastrofy oraz znaczna ilość osób postronnych, czekających na wyniki poszukiwań. Wiele osób ogląda z zaciekawieniem stojącą koło przystani ratunkowej łódź ś. p. Arciniowskiego.

Koło g. 5 ej popołudniu majtek dyżurujący na kijowskiej stacyi ratunkowej spostrzegł na mieliźnie w pobliżu Czertoroja czyjeś zwłoki. Wsiadłszy do łodzi majtek niezwłocznie wyjechał na miejsce i rzeczywiście ujrzał tam pływające na wodzie zwłoki ubranego mężczyzny w średnim wieku.

Obwiązawszy ciało sznurkiem majtek przyholował je do stacyi ratunkowej.

Były to, jak się okazało, zwłoki Bolesława Arciniowskiego. Nieboszczyk twarz miał zczerniałą, ręce i nogi wyciągnięte, sztywne. Pozostało na nim nietknięte ubranie, zegarek w kamizelce i inne przedmioty, które się znajdowały przy zmarłym w chwili katastrofy.

Zwłoki umieszczono w kaplicy stacyi ratunkowej, skąd odwiezione zostaną do kostnicy przy szpitalu Aleksandrowskim.

Przed wieczorem rozeszły się po mieście pogłoski o wyłowieniu zwłok czterech innych ofiar niedzielnej katastrofy.

Pogłoski te jednak, po sprawdzeniu na miejscu przez współpracownika naszego pisma, okazały się fałszywe.

Pogrzeb Bolesława Arciniowskiego odbędzie się dziś ze szpitala Aleksandrowskiego o g. 5-ej po południu.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Dziś 19 (1) Wincentego.
Jutro 20 (2) Czesława W.

Wschód słońca o godz. 4 m. 28.
Zachód słońca o godz. 7 m. 44
Długość dnia godz. 15 m. 16

Kalendarzyk Historyczny.

1 sierpnia n. st.

Roku 1520. Urodził się *Zygmunt August*, syn króla *Zygmunta* starego.

— **Z powodu wznowienia traktatu.** Główny zarząd rolnictwa i urządzeń rolnych zawiadomił kijowski gubernialny zarząd ziemski, iż z powodu upływającego terminu traktatu handlowego z Niemcami, uważa on za konieczne przeprowadzić szczegółowe badania nad stanem gospodarstw i przemysłu rolnego. W tym celu w najbliższej przyszłości zwołany będzie szereg narad przedstawicieli ziemstw i instytucyi prywatnych, tak Petersburga jak i na prowincyi. Niezależnie od powyższego zawiadomienia główny zarząd przesłał ziemstwu szereg zapytań, dotyczących stanu przemysłu rolnego na Rusi.

— **Pożyteczna inowacya.** W kijowskim VI gimnazyum męskiem wprowadzona zostanie nauka niektórych rzemiosł i slojdu. W gmachu gimnazyum urządzona będzie specyalna sala z warsztatami stolarskim i tokarskimi i gabinet dla nauki fotografii.

— **Z wystawy.** Niejaki A. Chrebtow zwrócił się do komitetu wystawy z propozycyą urządzenia na wystawie specyalnego oddziału słowiańskiego, dla którego dostarczyćby mogły okazów Czarnogóra (tytonie i wina), Serbia (wyroby przemysłu ludowego) a także Bułgarya i słowianie austryaccy. Zarząd wystawy przyjął propozycyę przychylnie, lecz wobec braku odpowiednich funduszów, poradził p. Chrebtowowi, udającemu się niebawem na wycieczkę po krajach słowiańskich, zawiązać tam rokowania, aby niezbędne dla udziału w wystawie środki asygnowały same zainteresowane w tym projekcie państwa słowiańskie.

— **Sprawa Bejlisa.** Wczoraj sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi M. Maszkiewicz badał A. Karajewa, jednego z ważniejszych świadków w sprawie zabójstwa Juszczyńskiego.

— **Kolej podjazdowa.** W zarządzie kolei Południowo-Zachodnich otrzymano wiadomość, iż na budującej się linii podjazdowej Skwira—Popielnia zaczęły już chodzić pociągi robocze.

— **Okólnik.** Z powodu ostatnich katastrof na Dnieprze pełniący obowiązki naczelnika kijowskiego okręgu komunikacyi wydał onegdaj następujące rozporządzenie okólnikowe do prezesów komisyi oględzin statków: „Na rzekach należących do okręgu, koło niektórych większych przystani, jako to kijowskiej, ekaterynosławskiej i innych kursują już statki motorowe, przewożące pasażerów, nie obejrzane jednakże jeszcze przez komisyę. Wobec tego, że przepisy o urządzeniu i budowie statków motorowych wydane zostały jeszcze w r. 1911, zarząd okręgu zaleca pp. prezesom komisyi przystąpić bezzwłocznie do oględzin tych statków.

Przy oględzinach zaś komisye powinny mieć na względzie, że w celu zapewnienia bezpieczeństwa pasażerom przewożonym tymi statkami, na mocy art. 8 pomienionych przepisów od kierowników statków wymagany jest określony cenzus wykształceniowy, osoby zaś nie mające takiego cenzusu dopuszczane są do kierowania statkami jedynie po uprzedniem wyegzaminowaniu ich przez komisye oględzin statków.“

— **Echa katastrofy budowlanej.** Prace przy rozbieraniu dachu, który runął w podwórzu, gdzie mieści się nasza redakcya (Kreszczatyk 38, teatr Szancera), trwały w ciągu piątku, soboty i niedzieli, obecnie zaś zostały zawieszone do czasu dokonania ścisłych pomiarów wszystkich krokwi i belek.

Praca ta powierzona została inżynierowi M. Zakrzewskiemu. Z dachu zdjęta obecnie została blacha, wiązania 1-calowe, do których był przymocowany dach, klamry drewniane, na których był umocowany strop drewniany, ziemia (umocowanie pułapu) i pułap z 2-calowych desek. Naogół z dachu zdjęto 10—12 tys. pudów. Dla większego zabezpieczenia pozostałych części żelaznych, te ostatnie przymocowano masywnymi sznurami żelaznymi. Obecnie pomiędzy krokwiami żelaznemi, obnażonemi zupełnie i leżącemi na mocnych rusztowaniach, ustawionych wewnątrz gmachu dla robót przy tynkowaniu i sztukateryi, można chodzić zupełnie bezpiecznie.

Onegdaj miejsce katastrofy oglądali znowu inżynier gubernialny W. Bezsmiertnyj i sędzia śledczy w obecności p. Szancera, budowniczego I. Nikołajewa i p. Lejois, budowniczego żelaznych części do dachu.

W celu określenia, o ile odpowiadają one planom, polecono inżynierowi Zakrzewskiemu dokonać ich pomiarów w naturze i wyniki przedstawić komisyi.

— **Repartycya podatku gruntowego.** Określona przez ministra skarbu na rok 1913 ogólna suma państwowego podatku gruntowego dla gubernii kijowskiej wynosi 607,322 rb. 20 kop.

Na mocy art. 5 i 7 ustawy o podatkach bezpośrednich repartycyi państwowego podatku gruntowego pomiędzy powiatami dokonywa gubernialne zgromadzenie ziemskie według ilości i szacunku lub dochodowości gruntów i lasów każdego powiatu. Repartycyi zaś podatku, wyznaczonego przez gubernialne zgromadzenie ziemskie na dany powiat pomiędzy poszczególnemi własnościami, dokonywa powiatowy zarząd ziemski na podstawach ustanawianych przez zgromadzenie ziemskie.

W gubernii kijowskiej repartycya gubernialnego podatku ziemskiego pomiędzy powiatami na rok 1912, zgodnie z uchwałą gubernialnego zgromadzenia ziemskiego z dn. 18-go grudnia r. z. dokonana została w stosunku do szacunku nieruchomości każdego powiatu. Dlatego też i repartycya określonej dla gubernii kijowskiej sumy państwowego podatku gruntowego na rok 1913 dokonana została również na podstawie szacunku nieruchomości.

Według danych kijowskiej izby skarbowej ogólna ilość gruntów i lasów, podlegających opodatkowaniu państwowemu, przedstawia się jak następuje:

Pow. kijowski: 418,112 dzies. oszacowanych na 43,471,721 rb., pow. berdyczowski: 285 561 dzies. oszacowanych na 53 669,945 rb., pow. wasylkowski: 328,185 dzies. oszacowanych na 50,120,686 rb., pow. zwinogródzki: 277,013 dzies. oszacowanych na 50,667,446 rb., pow. kaniowski: 290,535 dzies. oszacowanych na 59 305,888 rb., pow. lipowiecki: 246,378 dzies. oszacowanych na 46,182,483 rb, pow. radomyski: 734,110 dz. oszacowanych na 42,452 411 rubli, pow. skwirski: 316,838 dzies., oszacowanych na 56,262,243 rb., pow. taraszczański 279,328 dzies. oszacowanych na 51,911,185 rb., pow. humański: 368,576 dzies. oszacowanych na 79 685 370 rb., pow. czerkaski: 268 433 dz. oszacowanych na 48,395,075 rb. i pow. czehryński: 230,088 dzies. oszacowanych na 38,735,953 rb.

Ogółem w gubernii 4,043,157 dzies. oszacowanych na 620,860,406 rb.

Przy repartycyi 607,322 rb. 20 kop. państwowego podatku gruntowego pomiędzy ilością dziesięcin ziemi, podlegającej opodatkowaniu, na jedną dziesięcinę wypada 15,02 kop. podatku, na sto zaś rubli szacunku — 9,78 kop. W ten sposób na każdy powiat wypadnie następująca suma podatku: pow. kijowski — 42,523 rb., berdyczowski — 52,508 rb., wasylkowski — 49,027 rb, zwinogródzki — 49,562 rb., kaniowski — 58,011, lipowiecki — 45,176, radomyski — 41,525; skwirski—55,035; taraszczański — 50,778; humański — 77,946; czerkaski—47 340 i czehryński — 37,891 rb. 20 kop.

— **Pociągnięcie do odpowiedzialności.** Aresztowany dn. 17-go lipca b. komisarz stanowy Krasowski zastaje pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za niezgodne z prawem pozbawienie wolności włościanina i fałszerstwa służbowe w związku z oskarżeniem owego włościanina o należenie do związku występnego.

— KRADZIEŻE. Do mieszkania właściciela domu № 123 przy ul. Błagowieszczeńskiej B. Cejtlina dostali sie rano przez tylne wejście dwaj złodzieje. Powyłamywawszy szuflady, rabusie zabrali różne rzeczy złote i srebrne wartości 305 rb. i usiłowali umknąć z łupem, zostali jednak ujęci przez służbę i oddani w ręce policyi.

Z mieszkania urzędnika P. Mościckiego w domu № 8 przy ul. Peczerskiej skradziono rower wartości 175 rb.

W zajeździe w Ławrze Peczerskiej z kuferka pątnika Jakowlewa skradziono 36 rb. gotówką, zegarek i ubranie.

Z mieszkania A. Gierasimowa i T. Trupowa w domu № 7 przy ul. Wasylkowskiej skradziono dwa palta wartości 100 rb.

— ZWŁOKI. Poniżej mostu kolejowego wydobyto z Dniepru zwłoki niewiadomego młodego człowieka. Zwłoki odesłano do kostnicy przy szpitalu Aleksandrowskim.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj w cegielni Masłowskiego przy ul. N. Jurkowskiej miał miejsce następujący wypadek. Dwóch robotników ciągnęło wagon naładowany cegłą i nagle wypuścili go z rąk. Wagon potoczył się raptownie po szynach, wpadł na 22-letniego robotnika Fiodora Kopczenkowa i zabił go na miejscu.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. W ogródku „Akwaryum“ przy ul. W. Wasylkowskiej jeden z gości L. R., kowal z zawodu, wsypał sobie trucizny do kufla z piwem i po wypiciu zatrutego piwa spadł z krzesła w nieprzytomnym stanie. Lekarz Pogotowia odwiózł go do szpitala. Do samobójstwa popchnęły R. ciężkie warunki życiowe.

W domu № 35 przy ul. Diechtiarnej otruła się 17-letnia Eugenia M., krawcowa z zawodu. Lekarz Pogotowia odwiózł desperatkę do szpitala Aleksandrowskiego. Powodem desperackiego kroku była w tym wypadku kłótnia z matką.

— OKRUTNA ZEMSTA. W domu № 29 przy ul. W. Kudriawskiej urzędnik Omelczenko oblał przez zemstę kwasem siarczanym 33-letnią wdowę po duchownym Nadieżdę Kalnicką. Nadieżda K. została zeszpecona do niepoznania. W ciężkim stanie Pogotowie odwiozło ją do szpitala Aleksandrowskiego.

— ŚMIERĆ NA ULICY. Wprost domu № 115 przy ul. W. Wasylkowskiej zmarł nagle pozbawiony pracy robotnik Stanisław Żygadło, liczący 58 lat. Na targu besarabskim zmarła bezdomna kobieta Akulina Merkulina, licząca 70 lat. Zwłoki jej odesłano do kostnicy przy szpitalu Aleksandrowskim.

Statystyka Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 18 (31) lipca 1912 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	18,3	28,0	22,8
Barometr przy 0 w mm.	745,1	745,1	744,3
Stop. wilgotności w proc.	56	30	43
Kier. i szyb. wiat. (w m. s.)	WPłdW2	WPłdW2	O
Chmur. wedł. 10 st. syst.	0	0	0
Ilość opadów w mm	—	—	—

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.

Najw. temp. powietrza w ciągu doby	29,2
Najniższa	15,2
Przeciętna temp. pow. w ciągu doby	23,0
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	20,1

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano na północnym zachodzie i na zachodzie Rosyi europejskiej; temperatura wyżej normy w północnym pasie, zbliżona do normy w centrum i na południowym wschodzie, niżej normy — w pozostałych rejonach.

Oczekiwana pogoda na dz. 19 lipca: ciepło w północnej połowie Rosyi europejskiej; umiarkowane ciepło w południowej, możliwe deszcze na skrajnem południu, sucho w pozostałej Rosyi.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. Waleryan Bezciennyj; Nadzieja Bezciennaja; Aleksander Wołkow; Borys Steinfinkel Ewelinow, art.: Arkadyusz Korniłow, marsz. dw. JCM; Andrzej Żółkiewski, ob., z Lipowca; Aleksy Tierechow, adw. przys.; Mikołaj Pokłonskij z Charkowa; S. Chazanowski, kup.

Grand-Hôtel: pp. Karol Schoeneich, inż., z Łodzi; Michał de Vitte; Karol Jos; Anna Kozłowa; Teodor Melcer z Petersb.; Ryszard Zikenius; Wilhelm Fip; G. Bergstrom.

Hotel François: pp. Michał Bryczew; Antoni Godecki z Lublina; Włodzimierz Dołgarew; Teodor Jenko Darowski; Jerzy Werro; I. Miller; Anna Swiesznikowa.

Hotel Ermitage: pp. Mikołaj Łaniejew, Bolesław Zawistowski z Tulczyna; Aryusz Dancig.

Hotel Francuski: pp. Jan Jeicow, ob.; Stefan Radzikowski, ob., z Warszawy; Józef Stępowski, ob., z g. podol.; Paweł Kulczycki, adm., z g. podol.

Hotel Universal: pp. Andrzej Skoromanga; Piotr Nieradowski z Petersb.; Józef Kaganowicz.

Palast-Hôtel: pp. J. Bielicki, ob., z Przyłuk; Jerzy Stepanow, ob.; Antoni Pieczkowski; M. Gurkow, kup.; E. Kandelis, kup.; Aleksander Ławrienow, przem.; Helena Iwanowa; A. Edlis, kup.; Szymon Premysler, kup.; A. Rywkind, kup.; B. Czerniawski, kup.; Grzegorz Eisenberg, prow.; M. Jufa, kup.; D. Markman, kup.; N. Lojter, kup.; B. Rewicz, kupiec.

Hotel Rosya: pp. Zofia Sosnowa; Aleksander Kostecki z Czerkas; M. Suworow; Marya Szczełkanowska; Zinaida Sierebrenikowa; Mikołaj Rodkiewicz z g. podol.; Zofia Czajkina; Plechniewicz, r. st.; Karol Jokisz, ob., z Popówki; P. Suczyłowa; Michał Ryżukiewicz; Aleksander Mirosznikow, kup.; Elżbieta Pietrowa.

OFIARY.

W Administracyi „Dziennika Kijowskiego“ złożyli:

Na Tow. pom. stud.-pol. uniwers. kijowsk.: pp. Władysław i Marya Hulaniccy (pamięci Hali) 10 rb.

Na szpital rz.-katolicki w Kijowie: p. Władysław Hulanicki (pamięci nieodżałowanej ciotki i opiekunki Michaliny Baczyńskiej) 100 rb.

Na najbiedniejszych dzieci, przy Tow. Dobr.: p. M. (pamięci Wandzi Czarlińskiej-Piekarskiej, w drugą bolesną rocznicę śmierci)—5 rb.

Na wpisy Tow. Dobr.: p. Feliksa Filipowska (pamięci drogiego brata Piotra Filipowskiego) 5 rb.

Na Tow. polsk. kolon. letnich: pp. Malwina i Zofia Filipowskie (w rocznicę śmierci drogiego męża i ojca ś. p. Piotra Filipowskiego) 25 rb.

Na Tow. Dobr.: pp. Feliksostwo Kosseccy (zamiast wieńca na grób ś. p. Maryi Jaroszewskiej) 10 rb.

Z giełdy cukrowej.

W ciągu ostatnich dni z kryształem gotowym dla rynku wewnętrznego panowało usposobienie małoczynne i ospałe, notowano go na stacyach kolei Południowo Zachodnich po 3 rb. 88 kop. —3 rb. 90 kop. Z kryształem przyszłej kampanii naogół słabo. Spekulanci i banki zachowują się powściągliwie, nie śpieszą się z zakupami również rafinerzy; przeciętna cena kryształu przyszłego na stacyach kolei Południowo Zachodnich 3 rb. 80 kop.

Ze świadectwami cesyjnemi usposobienie na dal pozostaje stałe; cena tegorocznych pozostaje na poziomie około 1 rb. 10 kop.; przyszłe 95 — 96 kop. Z prawami perskiemi i finlandzkiemi bez ożywienia, ceny pozostają prawie bez zmiany. Świadectwa konwencyjne tegoroczne 76 kop., przyszłe 46—47 kop., przy stosunkowo słabem usposobieniu. Z rafinadą bez zmiany.

Na ostatniem posiedzeniu komisya notowań zatwierdziła następujące tranzakcye:

Kryształ przyszłej kampanii:

1) 100,000 pudów po 3 rb. 79 kop., stacya Siemki, na wrzesień—grudzień (właściciel cukrowni—Towarzystwu cukrowni Januszpolskiej);

2) 50,000 pudów po 3 rb. 77 kop., stacya Siemki, na wrzesień (właściciel cukrowni—bankowi Międzynarodowemu).

Przyszłe świadectwa cesyjne:

3) 40,000 pudów po 90 kop., na kwiecień (właściciel cukrowni dom. handl. J. Bregman i Sp.).

4) 50,000 pudów po 92 1/2 kop., na grudzień—styczeń (właściciel cukrowni — dom. handl. J. Bregman i Sp.);

5) 20,000 pudów po 95 kop., na kwiecień — czerwiec (A. Mirkin—właścicielowi cukrowni).

Prawa finlandzkie:

6) 25,000 pudów po 65 kop. (kijowski bank Prywatny—bankowi Wołsko-Kamskiemu.

ZE SPORTU.

Wyścigi dystansowe W. T. C.

W niedzielę na szosie lubelskiej pod Warszawą, odbyły się dwa doroczne wyścigi dystansowe, organizowane przez W. T. C.: 300-kilometrowy motocyklistów Warszawa-Lublin-Warszawa, oraz 100 kilometrowy o tytuł „mistrza jazdy w Królestwie Polskiem“.

Start motocyklistów odbył się na 16-ej wiorście szosy lubelskiej, o godzinie 7 ej rano. Jeźdźcy wypuszczani byli co 2 minuty.

Cykliści startowali o godzinie 11-ej i pół przed południem. Z zapisanych 60 jeźdźców cyklistów stanęło u startu 54. Poza pierwszymi 4 nagrodzonymi w pierwszej normie przybyło 18, 3 zaś w drugiej normie.

Wyścigami kierowali kapitanowie W. T. C. pp. J. Wadowski i E. Walter, a sędziami byli na mecie komitet W. T. C., komisya sportowa i pp. J. Harasimowicz, S. Petrusewicz, W. Trzebiecki i A. Jabłczyński. Na półmecie wiceprezes p. Antoni Fertner i p. A. Skrodzki.

Na półmecie w Lublinie komitet lubelskiego Towarzystwa cyklistów i pp. T. Dąbrowski i S. Barański.

Piękna pogoda, pomimo upału, przyczyniła się, że wyścigom przyglądało się na starcie-mecie kilka tysięcy osób z Warszawy, letników okolicznych, przybyłych samochodami, powozami i pieszo.

Wyścigi odbyły się prawidłowo.

Przykre wrażenie sprawił wypadek, który spotkał członka W. T. C., p. Henryka Weissa—złamania chrząstki nosowej.

Czas, osiągnięty przez pierwszego u mety cyklistę, p. Feliksa Rawskiego, z Mińska Mazowieckiego, 3 godziny 26 minut, dotychczas nigdy nie był osiągnięty w W. T. C. nawet przy prowadzeniu motorowem i stanowił rekord. Przedstawiciel firmy, p. Wacław Wyczałkowski, ofiarował od siebie, jako nagrodę dodatkową, rower „Herkules“.

Motocyklistów startowało 16, pp.: J. Łopatowski, L. Stradomski, G. Bauerteind, Al. Rawski, W. Kłopotowski, Przeorski, L. Perkowski, H. Weiss, A. Olszewski, M. Żygalski, K. Pawiński, J. Kotecki, H. Szadkowski, Herbst, J. Wysakowski i C. Grochowski. W ciągu wyścigu wycofało się 6 ciu motocyklistów.

I-ym powrócił na metę p. Henryk Szadkowski w 6 godz. 43 m., zdobywając pierwszą nagrodę. II-gim był p. K. Pawiński w 7 godz. 21 m., III-cim p. J. Łopatowski w 7 godz. 52 m., IV-ym p. Jan Kotecki w 8 godz. 9 m.

W wyścigu tym, jak nadmieniliśmy wyżej, zdarzył się przykry wypadek. Oto znany jeździec, p. Henryk Weiss, po przejechaniu około 80 w., wycofał się z wyścigu, powracając na start. Po niejakim czasie postanowił wyjechać naprzeciw powracających z Lublina. Pod Wiązowną, tuż za Miłosną, jadąc szybko w stronę Lublina, wpadł na stojący na szosie inny motocykl, połączony z wózkiem, p. Kijoka, który go naprawiał. Uderzenie było silne; p. H. Weiss, wysadzony z motorówki, upadł na szosę tak nieszczęśliwie, iż silnie się potłukł i połamał chrząstki nosowe. Odwieziono go samochodem do Warszawy.

Po 1-ym u mety cykliście, p. Rawskim, przybyli: 2) p. Alfons Bek z Łodzi w 3 godz. 50 minut (wielki złoty medal), 3) p. Józef Grochowski w 3 g. 50 3/5 m. (złoty medal trzeciego stopnia), 4) p. Oswald Miller z Łodzi w 3 godz. 51 1/5 m. (złoty medal trzeciego stopnia), 5) p. Leonard Jarząbek, 6) p. Boguszewski.

Pierwszych 25 jeźdźców otrzymało nagrody w żetonach złotych i srebrnych.

Awjetki (Les aviettes).

Taki instrument do latania wymyślono teraz w Paryżu. Są to zwykłe welocypedy, zaopatrzone w skrzydła, wskutek czego welocypedysta ma ogromnie ułatwioną pracę, bo rozpędziwszy się, leci jakiś czas w powietrzu, potem staje na ziemi i pędzi po ziemi, potem znów leci w powietrzu i t. d. Technicy utrzymują, że „awjetki“ mają ogromną przyszłość przed sobą.

Ostatnie wiadomości.

Zaginięcie w Tatrach. Mimo bezowocnych wysiłków pogotowia tatrzańskiego, starostwo w Nowym Targu postanowiło dalej prowadzić poszukiwania p. Alfony Szystowskiej. W tym celu zażądało fotografii p. Szystowskiej i jej dokładnego rysopisu, co też uskuteczniono w Zakopanem przesyłając do starostwa wszystkie środki umożliwiające rozpoznanie tożsamości osoby p. Szystowskiej.

Starostwo z Nowego Targu stara się, by w poszukiwaniach wzięły udział bawiące obecnie w Tatrach na ćwiczeniach trzy kompanie 100-go pułku piechoty. Porozumienie w tym względzie, zdaje się, dojdzie do skutku.

— **Francuzi w Galicyi.** Ze Lwowa donoszą: Od kilku dni bawi we Lwowie grupa francuskich kapitalistów i przemysłowców, należących w większej części do Towarzystwa „Société française de Carpathes“. W wycieczce bierze udział br. Mougeat, b. minister, obecnie senator i prezes komisyi budżetowej w senacie, inicyator francuskiego Tow. karpackiego. Uczestnicy wycieczki, częściowo angażowani w akcyach wspomnianego Towarzystwa, badają stosunki kraju dla podjęcia akcyi w celu nawiązania stosunków finansowych na terenie Galicyi, przerwanych częściowo wskutek strat, jakie francuscy kapitaliści ponieśli w galicyjskim przemyśle naftowym.

Statystyka „Kresów wschodnich“. Berlińska „Post“, mająca często informacye z komisyi kolonizacyjnej, donosi z Poznania, że pruski minister rolnictwa rozkazał wydawać corocznie odpowiednią statystykę, ile ziemi nabyli polacy i odwrotnie, ile ziemi przeszło od polaków w ręce niemieckie, aby różnica cyfr dała rządowi pogląd na każdorazowy stan posiadania.

LIST DO REDAKCYI.

Otrzymujemy pismo następujące:

Najuprzejmiej proszę Redakcyę w jednym z najbliższych numerów Szanownego Jej Pisma o pozwolenie sprostowania niedokładności w końcu korespondencyi z Białogródki w № 172 „Dziennika“, odnośnie pogrzebu ś. p. d-ra Czajkowskiego:

„Ziemstwo tylko, w którym kilkanaście lat nieboszczyk służył, przez nikogo nie było reprezentowane“.

W eksportacyi zwłok dn. 25 czerwca i w pogrzebie dn. 26, choć osobiście nieznany ś. p. Nieboszczykowi i Jego Rodzinie, brałem udział wraz z mym pomocnikiem.

Ziemstwo jednak, choć nieoficyalnie, było jednak przez nas reprezentowane.

Z poważaniem
agronom ziemski
Z. Waśkowski.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Z parlamentu tureckiego.

Konstantynopol (AP). Izba posłów. Członkowie gabinetu z wyjątkiem Kiamila-baszy, szeika-ul-islamu, wchodzą do sali posiedzeń. Wielki wezyr odczytuje deklaracyę ministeryalną. Gabinet konstatuje, jak poważną jest sytuacya spowodowana przez wojnę i kryzys wewnętrzny, wskazuje, że rozruchy należy przypisać wielokrotnym pogwałceniom prawa. Oficerowie i urzędnicy zajmowali się polityką partyjną, wybory były przeprowadzone z pogwałceniem prawa. Konieczne jest powrócić do praworządności. Gabinet przyrzeka szanować konstytucyę oraz cofnąć antykonstytucyjne projekty prawa. Przechodząc do polityki zewnętrznej gabinet przypomina, że wojska otomańskie przez dziesięć miesięcy broniły dzielnic kraju. Obrona będzie trwać nadal lecz jeśli można będzie znaleźć podstawę do zawarcia pokoju pod warunkiem, że nie uchybi on honorowi i nie pomniejszy praw kraju, to gabinet położy kres wojnie. Deklaracya kończy się wykazaniem przyjaznych i szczerych stosunków ze wszystkiemi państwami. Hilmi-basza oświadczył w imieniu gabinetu, że uchwalenie votum zaufania z powodu deklaracyi powinno nastąpić dzisiaj. Zwłoka będzie uważana za potępienie gabinetu. Gabinet poda się wówczas do dymisyi. Posłowie Talaat i Ismail Boban Zade wypowiadają się przeciwko żądaniu ministra, sądząc, iż należy nie krępować się czasem. Izba postanowiła wydrukować deklaracyę. Posiedzenie przerwano.

Konstantynopol (AP). Po wznowieniu posiedzenia kilku mówców przemawia na rzecz gabinetu, proponując uchwalenie *votum* zaufania. Hussein Ochin oskarża albańczyków o wszczęcie powstania celem doprowadzenia do rozwiązania izby. (Głośne protesty i okrzyki posłów albańskich). „Wyście rznęli nasze żony i palili nasze domy“. Prezydent z trudem uspokaja izbę. Posiedzenie zostało przerwane.

Konstantynopol (AP). Izba posłów. O g. 7 (?) dn. 18 posiedzenie zostało wznowione. Hilmi-basza żąda bezzwłocznego głosowania. Stronnik komitetu Rachni prosi o odłożenie głosowania. Leader większości Seid stawia wniosek wyrażenia warunkowego *votum* zaufania. Hilmi-basza żąda bezwarunkowego zaufania. *Votum* ufności uchwalone zostało większością 113 głosów przeciwko 45, 9 powstrzymało się od głosowania.

Konstantynopol (AP). W deklaracyi gabinetu oświadczono między innymi, że rząd będzie kontynuował śledztwo w sprawie nadużyć podczas wyborów i będzie zachowywać przywileje przyznane poszczególnym narodowościom.

W Turcyi.

Konstantynopol (AP). Zniesiona dn. 16 lipca cenzura telegramów została znowu przywrócona.

Konstantynopol (AP). Wobec odmowy Chalid-Kurszida sekretarzem sułtana mianowany został wiceminister spraw wewnętrznych Fuad.

Uesküb (AP). Komitet młodoturecki wyjaśnia w cyrkularzu poufnym swym komitetom tajnym powody konieczności zmian w składzie rządu, wskazując, iż Kiamil basza i Ferid-basza swemi intrygami usposobili wrogo sułtana względem młodoturków. Said basza podał się do dymisyi niespodzianie i bez wiedzy ministrów i komitetu. Przewodniczący izby posłów Chalil napotkał na dworze wrogi stosunek względem oficerów ze strony spiskowców i intrygantów nadwornych. Chalil nastawał jedynie w obawie komplikacyi na tem, iżby Kiamil-basza nie wszedł do gabinetu. Komitet oskarża Kiamila-baszę o zdradę ojczyzny, podejrzewając, iż jest on agentem, pracującym wraz z Feridem baszą nad rozczłonkowaniem państwa na części autonomiczne i że dlatego stosuje on politykę taką w kwestyi albańskiej. Komitet doradza obecnie wstrzymać się od wystąpień czynnych i przygotowywać się jedynie do walki.

Uesküb (AP). W komitecie młodotureckim daje się zauważyć silne wzburzenie przeciw sułtanowi.

Wojna włosko-turecka.

Suez (AP). Kanonierka włoska „Cürtaton“ przeszła przez kanał, dążąc ku połączeniu z eskadrą, działającą około brzegów Arabii.

Żądanie wodzów albańskich.

Prisztina (AP). Wodzowie albańscy wyprawili do sułtana za pośrednictwem komisyi senatorskiej żądanie rozwiązania izby w ciągu 48 godzin.

Sprawy perskie.

Tabris (AP). Z Ardebilu donoszą: „W nocy na dzień 15 lipca szachsewenowie dokonali napadu na oddział generała Fidarowa. Napad został odparty. Zabity został 1 szeregowiec i 6 rannych, w tej liczbie oficer pułku Saljańskiego.

Choja (AP). Turcy zbudowali most murowany przez Zatoczaj koło Ciarika i zaczęli budowę koszar. W tym punkcie turcy koncentrują kilka oddziałów kawaleryi i artyleryi z Wanu i z Erzerumu dla ekspedycyi karnej przeciwko kurdom samajskim. Ci ostatni niczem nie zawinili przeciwko ludności, a tembardziej przeciwko turkom.

Choja (AP). Banda Redżib-Alego ograbiła karawanę, idącą z Tabrisu do Choji, i zbiegła na turecki teren okupacyjny.

Choja (AP). Kapitan Nikitin, wysłany z 7 kozakami do Koturu, dn. 13 lipca w miejscowości Miromar, na południe od Koturu, na terytoryum perskiem, w odległości wiorsty od granicy tureckiej był ostrzeliwany przez askierów posterunku tureckiego. Kapitan Nikitin odpowiedział ogniem. Turcy zaczęli otrzymywać posiłki z Kaszkula, a do kap. Nikitina podszedł brat chana koturskiego—Amed-aga na czele jeźdźców. Po otrzymaniu posiłków, turcy zaprzestali strzelania. Pod wieczór podążył na pomoc Nikitinowi z Koturu Simko z jeźdźcami. Po strzelaninie turcy zabili spotkanego kurda koturskiego.

Znalezienie zwłok.

Casablanka (AP). Znalezione zostały zwłoki urzędnika T-wa niemieckiego, Opitza, który wybrał się na spacer w okolice Marakeszu, pomimo ostrzeżeń konsula.

Zniesienie autonomii cerkiewnej.

Budapeszt (AP). Prezes ministrów zakomunikował patryarsze kościoła serbskiego ukaz cesarski o skasowaniu statutów kościoła serbskiego. Przy patryarsze będą utworzone szkolne i kościelne rady konsystorskie. Zarząd dobrami kościelnemi powierzony zostanie instytucyom ogólnym pod kontrolą patryarchy. Zarząd klasztorami pozostanie bez zmiany.

Budapeszt (AP). Omawiając skasowanie autonomii kościoła serbskiego, gazety konstatują, że odtąd serbska kwestya kościelna na Węgrzech nie istnieje więcej. Serbowie skazani są na zupełny upadek.

Nowy cesarz japoński.

Tokio (AP). Wstąpienie na tron następcy tronu odbyło się d. 17 lipca po północy w obecności ministrów, członków rodziny cesarskiej oraz wyższych dostojników. Cesarz od godz. 10-ej rano d. 18-go lipca objął rządy państwa.

Echa zamachu na Cuvaja.

Zagrzeb (AP). Oskarżony Cwijcz oświadcza, że twierdzenie oskarżyciela o istnieniu spisku rewolucyjnego wśród studentów jest nieprawdziwe. Oskarżony twierdzi, że nie brał udziału w zamachu na Cuwaja.

Leczenie raka.

Berlin (AP). Do „Lokal-Anzeiger'a“ donoszą ze Sztutgardu, że lekarz würtemberski Adolf Zeller doszedł do wyników zdumiewających w leczeniu raka bez operacyi. Sposób dotąd trzymany jest w tajemnicy. Z 57 chorych 44 wyzdrowiało, 10 leczy się i tylko 3 umarło.

Utworzenie dyecezyi.

Bukareszt (AP). Utworzenie dyecezyi grecko-katolickiej w Transylwanii wywołało sensacyę w Rumunii.

Podróż króla.

Saint-Sebastyan (AP). Król hiszpański odjechał do Londynu przez Paryż.

Szulerka.

New-York (AP). Trzej aresztowani w sprawie zabójstwa Rozenthala, uczestnika gier hazardowych, zeznali pod przysięgą, iż trzej funkcyonaryusze policyjni otrzymali z domów gier w roku ubiegłym 2½ miliona dolarów.

Audyencya.

Chrystyania (AP). Przybyły podróżnik Amundsen otrzymał audyencyę u króla.

Zaburzenia.

Londyn (AP). W wielu miejscach portu odbywają się poważne zamieszki. Wiele osób rannych.

Proces marynarzy.

Petersburg (Wł.). Onegdaj świadkowie składali zeznania w sprawie grupy marynarzy rewolucyonistów na statku „Dźwina“, wczoraj zaś—w sprawie takiegoż kółka na pancernikach „Sława“ i „Awrora“. Wieczorem—dawali swe wyjaśnienia eksperci.

Wyjazd ambasadora.

Petersburg (Wł.). Ambasador japoński w Petersburgu wyjeżdża do Tokio. Powróci on za trzy miesiące z nowymi listami uwierzytelniającymi.

Sprawa Tagijewa.

Petersburg (Wł.). Sprawa Tagijewa rozpatrywana będzie w Tyflisie. Zamiast Makłakowa w charakterze obrońcy Tagiewa wystąpi Kazarinow.

Echa buntu wojskowego w Turkiestanie.

Petersburg (Wł.). Do „Ziemszczina“ donoszą o odbyciu się wielce uroczystego pogrzebu ofiar buntu. Powróciwszy z pogrzebu do obozu gen. Samsonow kazał wezwać do siebie jednego z przywódców zbuntowanych żołnierzy. Ostatniego musiano przyprowadzić siłą, gdyż nie chciał iść z własnej woli.

W obozie gen. Samsonow zwrócił się do żołnierzy z mową, w której pomiędzy innemi powiedział: „Okryliści hańbą mój krzyż św. Grzegorza“.

Ta sama gazeta notuje pogłoskę o straceniu w obozie kilku uczestników buntu. Dalej „Ziemszczina“ przytacza list prywatny, donoszący, iż w obozie panuje zupełny spokój. Na dzisiejszy dzień lipca miano jakoby przygotowywać lepiej zorganizowany bunt.

Gen. Woronow miał rzekomo oświadczyć, że najważniejszego agitatora ranionego podczas zamieszek, b. studenta politechniki ryskiej żołnierze ukryli w górach.

Echa zajść w kopalniach leńskich.

Irkuck (AP). Senator Manuchin wydał rozporządzenie o wdrożeniu przeciw b. naczelnikowi policyi witimskiego i olekmińskiego okręgów górniczych, rotmistrzowi Treszczenkowowi dochodzenia karnego na mocy art. 338, 339 i części 2-ej art. 341 ustawy karnej w sprawie o dopuszczenie się dn. 4 kwietnia w kopalniach leńskich bezczynności i nadużycia władzy, co pociągnęło za sobą bardzo ważne następstwa,—i o czasowem zawieszeniu Treszczenkowa w czynnościach pomocnika naczelnika irkuckiego gubernialnego zarządu żandarmeryi. Sprawę oddano sędziemu śledczemu do spraw szczególnej wagi sądu irkuckiego. Manuchin po 3 dniach pobytu w Irkucku wyjeżdża z członkami rewizyi do Petersburga.

Mianowanie.

Petersburg (AP). Komisarzem generalnym wszechrosyjskiej wystawy hygienicznej w roku 1913 i prezesem komitetu wystawowego mianowano dyrektora instytutu medycyny doświadczalnej prof. Podwysockiego.

Cholera.

Petersburg (AP). Do dnia 14-go lipca zachorowało na cholerę: w Astrachaniu—4 osoby, w Witebsku—9 i w powiecie witebskim—2; zmarło: w gub. astrachańskiej—1 i w Witebsku—1. Komisya do walki z dżumą wysyła do Witebska docenta żeńskiego instytutu medycznego Kulesza dla zaznajomienia się ze stosowanymi środkami przeciwcholerycznymi, wyjaśnienia powodów i warunków powstania epidemii cholery w Witebsku i dla ułożenia, po porozumieniu się z administracyą miejscową, planu walki z cholerą i zarządzeń zapobiegawczych nad Dźwiną.

Z lotnictwa.

Petersburg (AP). Cesarski klub aeronautyczny wydał obiad na cześć sztabs-kapitana Andreadiego. Następnie Andreadi referował o swym wzlocie. Klub ofiarował Andreidiemu srebrną wazę.

Psków (AP). Wczoraj około godz. 8-ej wieczór pomyślnie wylądował lotnik Abramowicz. W dalszą drogę wyruszy on dzisiaj.

Ryga (AP). O godz. 11-ej rano Abramowicz poleciał do Pskowa.

Kradzież kosztowności.

Moskwa (AP). W dobrach księżnej Szachowskiej-Strieszniekowej, koło wsi Pokrowskie, wykryto kradzież klejnotów wartości 700 tys. rb. Policya natrafiła na ślad złoczyńców. Część kosztowności odnaleziono.

Zamknięcie zjazdu.

Moskwa (AP). Zamknięty został zjazd księgarzy. Uchwalono zwołać następny zjazd w Petersburgu w cerwcu lub w lipcu r. 1914 Wybrana została komisya wykonawcza i biuro organizacyjne.

Handel na Dalekim Wschodzie.

Charbin (AP). Wbrew pogłoskom o zorganizowanym przez chińczyków w Mandżuryi bojkocie rynków Nadamurza, przez zemstę za trudności robione podczas przepuszczania towarów przez granicę rosyjską, wywóz towarów chińskich odbywa się stąd bezustannie.

Ujęcie rabusiów.

Aleksandrowsk (AP). Ujęci zostali dwaj sprawcy napadu na automobil w pobliżu Symferopola.

Znalezienie skarbu.

Połtawa (AP). W miasteczku Woronki, w pow. łochwickim, znaleziono cenny skarb, składający się z 1,597 dużych srebrnych monet zagranicznych i z kilku złotych. Skarb odesłany został do kancelaryi gubernatora.

Wystawa.

Moskwa (AP). W obecności naczelnika głównego zarządu do spraw prasy odbyło się otwarcie wystawy prasy. Specyalny dział poświęcony jubileuszowi r. 1912.

Przed wyborami.

Moskwa (AP). Zarząd miejski zwrócił się do gubernatora z prośbą o przesłanie spisu żydów zamieszkujących w pow. moskiewskim, którzy podlegają wykluczeniu z list wyborczych.

Rozporządzenie.

Petersburg (AP). Ogłoszone zostało rozporządzenie w wydziale wojskowym, określające wiek maksymalny dla służby oficerów na aeroplanach na lat 45, a na sterowcach—na 58, jako czasowe na lat 3.

Katastrofa budowlana.

Petersburg (AP). O północy, w budującym się 6-piętrowym domu Torkaczowa, z powodów niewyjaśnionych zawaliły się sufity i sklepienia na wszystkich piętrach. Podczas oględzin zewnętrznych spadł z 2-go piętra strażak i w stanie nieprzytomnym odwieziony został do szpitala. W suterenach znaleziono zwłoki prawdopodobnie robotnika.

Kazań (AP). W letnisku Wasiljewo podczas spaceru łodzią po Wołdze utonęły trzy osoby: student książę Szachmatow, student Nowosielow i Morozow. Zwłoki odnaleziono.

Władywostok (AP). W rzecze Sisze utonął geometra Troickij i 3 robotnicy.

Kary prasowe.

Petersburg (AP). Redaktorzy „Rieczi“ i „Sowremiennago słowa“ za wydrukowanie w numerach z d. 16 b. m. artykułów „Na kopalniach leńskich“ skazani zostali na zapłacenie grzywny w wysokości 500 rb. każdy.

Pożar.

Ekaterynosław (AP). W Krzywym Rogu wybuchnął pożar w sklepie bławatnym. Ogień ogarnął domy sąsiednie. Wobec braku środków ratunkowych pożar zagraża szeregowi sklepów.

Różne.

Petersburg (AP). Ukończono prace centralnego komitetu rejonowego co do uregulowania przewozu ładunków, który wyjaśnił, iż urodzaj wszędzie—dobry, i opracował plan przewozu zboża.

Petersburg (AP). Podaje się do ogólnej wiadomości, iż ministerstwo Dworu nie bierze udziału w wydawnictwie albumu jubileuszowego dostawców Dworu Jego Cesarskiej Mości, jako w przedsiębiorstwie osób prywatnych.

Giełda Petersburska.

Dnia 18 lipca 1912 r.

4% Renta Państwowa	91[illegible]
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem	86 3/4
4½% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	86 5/8
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	467
5% „ „ 1866 r.	349
5% Obl. prem. Szlach. Banku.	309 1/4
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	540
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	522
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	387
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo“	154
„ Brańsk. Fab. Szyn	203
„ Poł.-Wsch. kol. żel.	274
„ Putiłowsk.	196
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	747
„ Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
„ Ros. Tow. kopalni złota	208
„ Koł. fabr. maszyn	235
„ M. K. Wor. kol.	915
„ Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	222
„ Półn. Doniecka kol. żel.	288 1/2
„ Mosk. Kazań. kolej	559
„ Don. Jurjewsk. Tow. met.	345
„ Fabryk Malcowskich	363
„ „Hartman“	—
5% Pożyczka 1905 r.	105 3/8—105 7/8
5% „ 1906 r.	104 3/8
5% Świadectwa włościańskie	100
5% Pożyczka 1908 r.	—
5% Obligacye Kij. Miej. Tow. Kred.	—
4½% „ „ „ „	—

Usposobienie z walorami państwowymi spokojne, lecz stałe; z papierami dywidendowymi naogół dość mocne; z premiówkami słabsze.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

(Telegram specyalny).

Jelec. — Usposobienie słabe, pszenica girka 1 r. 15 kop.; żyto 82 kop., owies targowy zwyczajny 89 kop., folwarczny 95.

Odesa. — Usposobienie słabsze. Pszenica odeska ulka 1 r. 15 kop, żyto 80 kop, owies zwyczajny 89 kop.

Rybińsk. — Usposobienie z żytem słabe, z pozostałem zbożem chwiejne. Pszenica rosyjska 11 rb. 75 kop. — 12 rb., żyto 7 rb. 40 kop. — 7 rb. 60 k., kasza hreczana 11 rb. — 11 rb. 5 kop., groch pastewny 9 rb. 75 kop., mąka żytnia wołżańska 8 rb. 75 kop.—8 rb. 90 kop., żytnia kamska 8 rb. 40 k. — 8 rb. 60 kop., mąka pszenna 11 rb. 75 kop.– 12 rb.

Libawa. — Z owsem usposobienie słabsze, z pozostałem zbożem bez zmian.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Dnia 18-30 lipca 1912 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp. 216 55	kup. 216 50
Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.—
4½% pożyczka 1905 r.	100.75
4% renta państwowa 1894 r.	—.—
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	216.50
Dyskonto prywatne	3 1/2%
Usposobienie słabsze.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg:	
Cena najniższa	265 875
Cena najwyższa	267 875
4% renta państwowa 1894 r.	91 50
4½% pożyczka 1909 r.	99 90
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	105 12
Dyskonto	2 10/16
Usposobienie trwałe.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	105 1/8
4½% pożyczka rosyjska 1909 r.	93 3/4
Usposobienie spokojne	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	—
4½% pożyczka rosyjska 1909.	—
Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	104.65

Z ostatniej chwili.

Aresztowanie.

Warszawa (Wł.). W związku z masowemi rewizyami dokonywanemi u urzędników kolei Nadwiślańskich aresztowano referenta zarządu pomienionej kolei.

Sensacyjne samobójstwo.

Kraków (Wł.). Z Wisły wyłowiono zwłoki dwu młodych eleganckich kobiet z kwiatami na piersiach. Zwłoki związane były sznurkami przymocowanymi do rąk. Sekcya zwłok wykazała, że obie kobiety przed utopieniem były otrute. Istnieje przypuszczenie, że w danym wypadku miało miejsce samobójstwo. Ze znaków firm na sukniach wnosić można, że denatki pochodzą ze Lwowa. Wypadek powyższy budzi w kraju wielką sensacyę.

Zgon.

Warszawa (Wł.). Zmarł profesor seminaryum duchownego kanonik Kazimierz Honecki.

Dokoła zgonu mikada.

Londyn (Wł.). Z Tokio donoszą o zwołaniu nadzwyczajnej sesyi parlamentu japońskiego celem wyrażenia współczucia rodzinie cesarskiej i uchwalenia kredytu na urządzenie pogrzebu kosztem państwa.

Berlin (Wł.). Z powodu zgonu cesarza japońskiego ogłoszono tygodniową żałobę na dworze cesarskim.

Sytuacya w Turcyi.

Saloniki (Wł.). W wilajecie skutaryjskim wśród wojska wszczął się ruch rewolucyjny. Odbywają się starcia z malisorami. Z Konstantynopola wysłano posiłki.

Saloniki (Wł.). Przywódcy albańscy w Prisztinie oświadczyli członkom komisyi rządowej, że cała odpowiedzialność za wypadki, jakie nastąpią w razie nierozwiązania parlamentu w ciągu doby, spadnie na rząd. Rozpocznie się mianowicie marsz powstańców na Skoplje i Konstantynopol.

Konstantynopol (Wł.). Po uchwaleniu przez izbę *votum* zaufania rządowi rozwiązanie izby jest mało prawdopodobne. Gabinet na najbliższem posiedzeniu parlamentu zażąda zmiany artykułu 7-go konstytucyi w duchu przyznania sułtanowi nieograniczonego prawa rozwiązywania izby.

Ustąpienie patryarchy.

Konstantynopol (Wł.). Ustąpił z zajmowanego stanowiska patryarcha ekumeniczny Joachim.

Lotnictwo wojskowe w Turcyi.

Konstantynopol (Wł.). Jesienią utworzony będzie w Turcyi batalion lotniczy. Fundusze na ten cel są już wyznaczone.

Manewry.

Paryż (Wł.). W okresie od 11 do 18-go września r. b. odbędą się we Francyi wielkie manewry wojenne, w których weźmie udział 110 batalionów piechoty, 72 swadrony kawaleryi i 115 bateryi artyleryi.

Łapownictwo i szulerka.

New-York (Wł.). Przesłuchanie szeregu świadków w sprawie zastrzelenia Rozentala ujawniło, że policya rok rocznie otrzymywała od domów gry 16 mil. marek.

W Meksyku.

NewYork (Wł.). Z Meksyku donoszą, że w pobliżu stolicy od trzech dni toczy się walka wojsk rządowych z powstańcami. Zginęło 150 żołnierzy rządowych.

Otoczenie Conceiry.

Madryt (Wł.). Do pism donoszą, że w Ponteredra otoczony został przez wojska republikańskie przewódzca monarchistów portugalskich Conceiro. Dotąd nie udało się wszakże wziąć go do niewoli.

Środek wzmacniający.

Radca Tajny Dr. A. Kobylin, Petersburg: „W ciągu bieżącego roku zastosowałem Haematogen 28 pacyentom, cierpiącym na ciężką anemię i skutki przeszły wszelkie oczekiwania, a szczególnie u chorych w młodym i dziecięcym wieku. Skutki te okazały się nietylko w prędkim objawie ogólnego odżywienia organizmu, lecz także i w oczywistej cerze twarzy pacjenta i polepszeniu apetytu. Oprócz tego znajduję, że Haematogen D-ra Hommela jest niezastąpionym środkiem dla osiągnięcia ogólnego odżywienia u rekonwalescentów po ciężkiej i długiej chorobie".

Haematogen D-ra Hommela gorąco zalecany przez 5000 profesorów i lekarzy zarówno zagranicznych jak i krajowych, jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Żądać tylko Haematogen D-ra Hommela i nie brać falsyfikatów.

190

Nasiona

pszenicy produkcyi krajowej z **oryginalnych:** BANATKĘ, CESAWKĘ, AMERYKANKĘ, SZAMPANKĘ, DONKI i WYSOKO-LITEWSKĄ.

ŻYTA SZAMPAŃSKIE, SZLANSZTEDZKIE i PETKUSKIE

3218

Tomasówkę i Superfosfat

SPROWADZA

BIURO AGRONOMICZNE

L. Zdrojewski i K. Grabowski



Fabryka Wyrobów Metalowych

DOM HANDLOWY

M. Bukowiński i L. Dyakowski

w KIJOWIE.

Latarnie żarowo-naftowe „LUNA"

Najnowszej konstrukcyi.
Efektowny wygląd.
Duża siła światła.
Mały rozchód nafty.
Nader łatwa obsługa.
Długotrwała sprawność. 59

Cenniki gratis — franco.

Adres: **Kreszczatyk № 5. Telef. 9-27 i 25-13** Telegraficzny **„Embu — Kijów".**

Z 6-klasowem wykształceniem szkół rządowych (lub prywatnych z prawami rządowemi) przyjmuje:

Pierwsza Warszawska Lekarsko-Dentystyczna Szkoła L. Szymańskiego

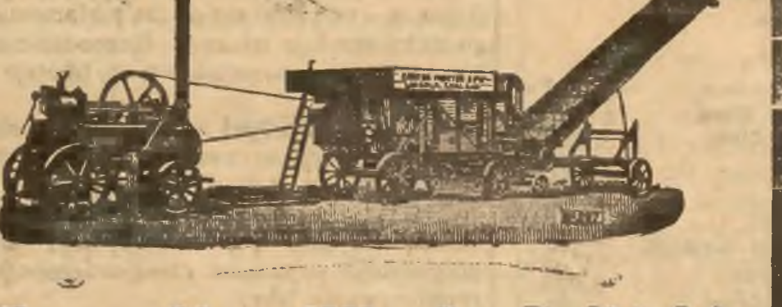
egzystująca od 1897 roku.

Warszawa, Nowo-Miodowa № 1, tel 109-07,

od 1 (14) VI do 29/VIII (12/IX).

Program na żądanie. Kancelarya otwarta od 11—3. Przyjęcia chorych w klinikach codziennie od 9-3 i 4—8. 2980

Zarządzający: **Dr. Tytus Horoszewicz.**



Tow. Akc. Wł. A. Doliński

KRESZCZATYK 22. 2

FILIE: Koziatyn i Aleksandrówka gub. Kijowskiej

WYŁĄCZNI REPREZENTANCI PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK.

Ruston, Proctor & C-o: Lokomobile, lokomotywy drożne i do orki, młocarnie parowe zbożowe i koniczynowe.

Rud. Sack: Pługi, siewniki rzędowe i wielorzędowe pielniki i przerywacze do buraków i zboża.

Perkun: Motory naftowe stałe i lokomobile nowo-ulepszone, ekonomiczne i prawie bez dymu.

R. A. Lister & C-o: Wirówki angielskie do mleka, łatwe do użycia, lekkie w ruchu, wyborne w działaniu, pięknej formy.

M. Wolski i Sp. Młocarnie konne, kieraty, sieczkarnie bębnowe.

Sieczkarnie i siekacze **Benthalla,** wialnie **Claytona i Röbera.**

Cieszące się uznaniem: Ekstyrpatory, kultywatory „Ataman", zrzynacze do paru, pielniki, brony stalowe etc. **WŁASNEJ FABRYKI.**

Aparaty fotograficzne objektywy, klisze i filmy etc.

MIKROSKOPY najnowszych systemów w olbrzymim wyborze

POLECA FIRMA

KAROL ŽIVOTSKÝ

Kijów, Funduklejowska 8. 2468

Ołówki piszące kolorem złota

(pierwsze w świecie)

FIRMY **St. Winiarski z Warszawy**

Sprzedaż w Kijowie: **M. Trzcienieoki i S-ka** Puszkinska 10; **S. S. Kulżenko,** Kreszczatyk. 3210

Wystrzegajcie się szkodliwych dla zdrowia falsyfikatów.

Nieuczciwi ludzie postanowili wyzyskać olbrzymie powodzenie, jakiem cieszy się znana na całym świecie

Mączka Mleczna Nestle'a

i zaczęli ją podrabiać, sprzedając stęchłą, podejrzanej zawartości mieszaninę, składającą się ze szkodliwych dla zdrowia substancyi w pseudo-zagranicznem opakowaniu, zwąc ją też mączką Nestle'a.

PRAWDZIWA MĄCZKA NESTLE'A sprzedaje się WYŁĄCZNIE W OPAKOWANIU ROSYJSKIEM; dlatego też należy odrzucać Nestle'a w innem opakowaniu, jako NIEWĄTPLIWIE SZKODLIWY dla zdrowia falsyfikat. 3211

THE VERA American Shoe Tip-Top



uzupełniają strój damski

Wyłączna sprzedaż u

A. Alszwanga

Kijów
Kreszczatyk № 42
Telefon 23 80.

Żądajcie katalogi ilustrowane gratis.



3211

Na sezon siewów



składy moje zostały obficie zaopatrzone w

SIEWNIKI do nawozów sztucznych, saletry, wapna oraz **młynki** do mielenia nawozów.

" rzutowe **BEERMANNA** i amerykańskie **SUPERIOR.**

" rzutowe **radliczkowe i talerzowe SUPERIOR.**

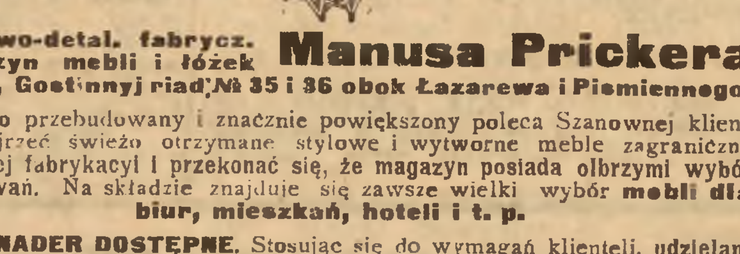
" kombinowane **SUPERIOR** oraz **Vielwertha i Dediny.**

" jednorzędowe ręczne **„PLANET jr."** do siewu rzędowego lub kupkowego.

Szczegółowe opisy maszyn do siewu i dokładne instrukcye wysyłam gratis i franco na każde żądanie.

ALFRED GRODZKI

WARSZAWA, Senatorska 33. 2291



Hurtowo-detal. fabrycz. magazyn mebli i łóżek **Manusa Prickera**

Padół, Gostinnyj riad № 35 i 36 obok Łazarewa i Piemiennego.

Na nowo przebudowany i znacznie powiększony poleca Szanownej klienteli obejrzeć świeżo otrzymane stylowe i wytworne meble zagraniczne i własnej fabrykacyi i przekonać się, że magazyn posiada olbrzymi wybór umeblowań. Na składzie znajduje się zawsze wielki wybór **mebli dla biur, mieszkań, hoteli i t. p.**

CENY NADER DOSTĘPNE. Stosując się do wymagań klienteli, udzielam dostępnych rozpłat. Osobiście doglądam akuratnego upakowania. 3202

Hotel Pensyonat

ANNY WIELHORSKIEJ

w Warszawie.

Urządzony na wzór pierwszorzędnych zagranicznych. Kuchnia wytworna. Winda. Elektryczność. Pokoje od 1 rb. Jasna 4 róg Boduena Telefon 33-90. 3051

Mieszkanie 4 i 5 pokoi

ze wszelkiemi wygodami, elektrycz. Instytucka Nr 8. 3306

Hotel-Pensyonat „Cosmopolite"

1824

Kuchnia wykwintna. Komfort nowoczesny. Pokoje od 1 rb. Obiady dla przychodzących. Instytutowa 16 I sze piętro m. 10. Telefon 28-23

NOWE wielkie zwycięstwo OPON AUTOMOBILOWYCH

1891

T-wa „Prowodnik"

we wszechrosyjskim przebiegu automobilowym

Na zakończonym w dn. 8 b. m. w Razani wielkim przebiegu, na przestrzeni ogółem 2000 wiorst, które miały być przebyte bez wszelkich kar, **nagrodę przechodzącą,** wyznaczoną przez **Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza,** otrzymali uczestnicy: p-ni Nawiereżska; pp. Winkler i Nikołajew, przyczem całą przestrzeń przebyli wyłącznie 3361

na oponach T-wa „Prowodnik"

SKŁAD FABRYCZNY Kijów, Kreszczatyk 23

Dziś 3-ci dzień

Posezonowej wyprzedaży

we wszystkich oddziałach

znanego, najobszerniejszego w Południowo-Zachodnim kraju magazynu

B. Karantbajwla

Plac Kreszczatycki, telef. 12-47.

Z rabatem do 50 %.

Ceny na wyprzedaży mają znaczenie tylko za gotówkę. 3281

Polskie Biuro Leśne Ks. Zdzisław Lubomirski i S-ka, Warszawa Żórawia Nr 22 Urządzanie gospod. leśnych, inspekcye i **taksacye leśne.** Komis. sprzedaż lasów. Nasiona i sadzonki leśne.

Fabryka i preparat chemiczn. mydeł Magistra Farmac. **Alberta Zejdla** w Kijowie Doroboż. 6

POLECA:

Mydła tualetowe co do gatunku bez współzawodnictwa, odznaczają się delikatnym i przyjemnym zapachem.

Mydło do bielizny w najwyższym gatunku bez domieszek, 30%—50% oszczędności w stosunku do gatunków podrzędnych

Mydlany proszek wygodny w użyciu i oszczędny przy wygotowywaniu, praniu bielizny i firanek, przy myciu podłóg, schodów naczyń etc. Szybko wchodzi do ogólnego użytku.

„Mydło zielone" dla celów medycznych i technicznych a także jako środek do tępienia pasożytów na drzewach owocowych, dekoracyjnych i krzewach.

Farbka do bielizny w płytkach „Gwiazdka" łatwo rozpuszczająca się w wodzie, co do gatunku bez współzawodnictwa.

Farbka do bielizny w płóciennych woreczkach, nie rozpuszczająca się w wodzie lecz dodająca białości bieliźnie ładny odcień. 424

Żądać wszędzie

Zachwyt Gospodyń.



Nowo-wynaleziony przyrząd oczyszczający **z pestek 12 wisien za jednem uderzeniem;** wiśnie pozostają całe. W ciągu 20 minut można oczyścić pełne wiadro. Niezbędne w każdem gospodarstwie domowem, cukierniach, fabrykach i t. p. Cena rb. 1.40. Zamiejscowym wysyłamy za zaliczeniem. Główne przedstawicielstwo i skład w magazynie naczyń metalowych i gospodarskich.

Ed. BRABEC

Kijów, Kreszczatyk Nr 44, tel. 414

Moskwa, Pietrowka № 7, Stoleszników zaul., wł. d. Cenniki na żądanie bezpłatnie. 2888

Stancya-pensyonat

dla panienek uczęszczaj. i przygotowujących się do zakł. naukow., pod kierunk. nauczyc.-wychow. cudzoz. stała W.-Podwalna 16 m. 9. 3206

Wszystkie

Starożytne i rzadkie: meble, bronzy, srebro, emalie, porcelanę, obrazy, broń, sztychy oraz **perły, brylanty, kosztowne kamienie**

Kupuje

po wyjątkowo wysokich cenach

„A. J. Zołotnicki"

Kreszczatyk 23 wprost poczty, płatynę, złoto i srebro według kursu. Taksowanie i informacye bezpłatnie. Zwracać się listownie i osobiście

„A. J. Zołotnicki"

Kreszczatyk 43 wprost poczty. Telef 386. Firma egzyst. od 1858 r. 266

Precz z rękami!



„JUROKSIL", bez chlorku, bez sody **sam pierze bieliznę** bez mydła. Po godzinnem gotowaniu otrzymuje się bieliznę **przedziwnej białości.**

Żądajcie wszędzie. Paczka 20 kop.

Południowo-Rosyjsk. T-wa Handlu Towarami Aptecznymi w Kijowie. 5498



Magazyn Broni

A. KAMIŃSKIEGO

Prorezna 2.

Strzelby ang., belg. i rosyj. fabr. **Rewolwery.** Przyrządy myśliw. i do rybołów.

ROWERY

Magazyn w poroz. z Tow. spoż. P. Z. K. Ż.



5323

Stancya dla panienek

niż. kl. gimn., op. trosk. opł. mies. 35 rb., z pom. w fr. i niem. 40 rb. Trecaświatitelskaja 25 m. 15. Rowińska. Zgł. zaraz piśm. lub osob. od godz. 3—5. 3317

40 k. MASŁO 36 k.

śmietankowe zupełnie świeże **40 k.,** mało solone **36 k.** Magazyn **Wasiekina** W. Wasylkowska 8. 2568

Ogrodnik

żonaty z 1 dzieckiem w średnim wieku, postępowo wykształcony za granicą we wszystkich gałęziach swego fachu, ostatnio przez lat 12 samodzielnie zarządza dużym ogrodnictwem ozdobno-handlowem w magnackim majątku na Litwie, pragnie zmienić posadę od każdego czasu. Świadectwa i poważne rekomendacye na żądanie. **Łaskawe** oferty pod adresem: **S. T. 402 poste-restante Wilno, Główna poczta.** 3354

Nauczycielka

z wieloletn. doświad: przyjmie na rok szkolny z całem utrzym. 2 ie ucz. kl. wyż. Zapewnia się troskl., sumienna opieka, kon. fr., kuch. zdr., obfita. Upr. zgł. list. do 2 sier. Pocz. Popielnia, Wiel.-Lisowce WP. Dyakowskiej dla A. L. 3343

Na stancyę przyjmę ucznia młodszej klasy. Troskliwa opieka, zdrowy obfity stół i dobry pokój. Korepetytor na miejscu. Czechowski zaul. Nr 7 m. 14 Kmita. 3364

Specyalna pracownia **J. Goldera** dla wulkanizacyi automobilowych



szyn i opon

Przyjm. zniszcz. a odd. prawie nowe. Aleksandrowska 18 w ogrodzie Miner. wód. Tel. 17-43. 1933

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumer. „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom. 385

DZIEJE POLSKI

D-ra Feliksa Konecznego.

2 tomy, 80 ilustracyi Ilnicza, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":

— Rb. 1 kop. 60. —

(w ozdobnej oprawie)

Redaktor odpowiedzialny **Stanisław Zieliński.** Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38 Wydawca **Antoni Zieleński.**